

Sygn. akt I ACa 2191/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński

Sędziowie: SA Edyta Jefimko

SO (del.) Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska (spr.)

Protokolant: Marta Burdecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 31 stycznia 2017 r. w W.

sprawy z powództwa M. R.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 sierpnia 2015 r., sygn. akt XXIV C 453/14

**I. zmienia zaskarżony wyrok w części w ten sposób, że:**

**- w punkcie 2 (drugim) oddala powództwo o zasądzenie kwoty 15 000 zł (piętnaście tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 5 lipca 2014 roku do dnia zapłaty,**

**- w punkcie 4 (czwartym) w ten sposób, że ustala, iż koszty procesu ponosi pozwana w 80%, zaś powódka w 20%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu,**

**II. oddala apelację w pozostałym zakresie,**

**III. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz M. R. kwotę 622 zł (sześćset dwadzieścia dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Maciej Dobrzyński Edyta Jefimko

Sygn. akt I ACa 2191/15

## UZASADNIENIE

Powódka M. R. wniosła o zobowiązanie pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. do usunięcia skutków naruszenia jej dóbr osobistych przez złożenie oświadczenia o następującej treści: (...) Sp. z o.o., wydawca gazety codziennej (...), składa wyrazy ubolewania i przeprasza Panią M. R. za naruszenie dóbr osobistych M. R., w szczególności dobrego imienia i godności osobistej, do którego doszło w artykule A. N. pt. „Zamiast szczepić okradała maluchy”, opublikowanym w gazecie (...),(...) dnia 19 lutego 2014 roku, przez przedstawienie M. R. w wymienionym wyżej artykule w sposób sugerujący, że Pani M. R. dopuszczała się przestępstwa okradając małe dzieci”, w terminie

21 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, na dziewiątej stronie dziennika (...), na białym tle, czarnymi literami o czcionce nie mniejszej niż 14, bez jakichkolwiek komentarzy lub zabiegów edycyjnych lub redakcyjnych, które mogłyby zniekształcić przekaz tego oświadczenia, ewentualnie, w przypadku niewykonania powyższego zobowiązania w terminie, powódka wniosła o upoważnienie jej do zamieszczenia powyższych przeprosin na koszt pozwanej w sposób i w miejscu wskazanym powyżej. Powódka ponadto domagała się zobowiązania pozwanej do zapłaty na jej rzecz kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty za naruszenie dóbr osobistych na łamach gazety codziennej (...) oraz portalu internetowego (...) a także o zasądzenie na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana (...) sp. z o.o. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2015r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym nakazał pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. złożenie oświadczenia o następującej treści: (...) Sp. z o.o., wydawca gazety codziennej (...), przeprasza Panią M. R. za naruszenie dóbr osobistych Pani M. R., w szczególności dobrego imienia i godności osobistej, do którego doszło w artykule A. N. pt. „Zamiast szczepić okradała maluchy”, opublikowanym w gazecie (...), (...), dnia 19 lutego 2014 roku, przez przedstawienie M. R. w wymienionym wyżej artykule w sposób sugerujący, że Pani M. R. dopuszczała się okradania małoletnich dzieci”,

w terminie 21 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, na dziewiątej stronie dziennika (...), na białym tle, czarnymi literami o czcionce nie mniejszej niż (...), bez jakichkolwiek komentarzy lub zabiegów edycyjnych lub redakcyjnych, które mogłyby zniekształcić przekaz tego oświadczenia. W punkcie drugim zasądził od pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. R. kwotę 50 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 5 lipca 2014 roku do dnia zapłaty, w punkcie trzecim oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz w punkcie czwartym ustalił, że koszty procesu ponosi w całości pozwana, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł o następujący stan faktyczny:

W dniu 19 lutego 2014 roku w gazecie (...) (3140) ukazał się artykuł pt. „Zamiast szczepić okradała maluchy”, opatrzony dodatkowo stwierdzeniem „Pazerna pielęgniarka”. W artykule tym zostało zamieszczone zdjęcie M. R. z zakryciem części twarzy oraz znalazły się w nim stwierdzenia „Pieniądze i chciwość kosztem zdrowia dzieci! Pazerna pielęgniarka z przychodni w P. zamiast szczepionki przeciwko rotawirusowi, podawała maluszkom nieznaną substancję, a kilkaset złotych za szczepionkę chowała do kieszeni!”. W treści artykułu oprócz przedstawienia zdjęcia powódki w sposób utrudniający identyfikację (zamazana część twarzy, wymienienie powódki z imienia i z pierwszej litery nazwiska), opublikowana została nazwa przychodni, w której pracowała powódka (tj. (...)). Przedmiotowy artykuł ukazał się również w wersji internetowej gazety codziennej (...) na stronie (...)Autorem przedmiotowej publikacji był dziennikarz A. N., który przygotowując artykuł oparł się na informacjach uzyskanych od dyrektora placówki medycznej, w której była zatrudniona powódka, A. M.. Poinformował on dziennikarza, że w placówce była prowadzona ewidencja szczepionek i informacje w niej zawarte nie zgadzały się z danymi dotyczącymi wykonanych szczepień dzieci i dokonywanych przez rodziców płatności, a osobą podejrzaną o te nieprawidłowości jest powódka, o czym została też powiadomiona prokuratura. Dziennikarz ustalił, że prokuratura rzeczywiście wszczęła postępowanie przygotowawcze w tej sprawie, natomiast powódce nie postawiono jeszcze żadnych zarzutów. Poruszony przez pozwaną w przedmiotowym artykule temat, stanowił także przedmiot zainteresowania innych publikacji, które pojawiły się na portalu (...)oraz w papierowym wydaniu (...)

Na skutek opublikowania inkryminowanego artykułu, w placówce medycznej, w której zatrudniona była powódka, przeprowadzona została kontrola Sanepidu, która jednak nie wykazała żadnych nieprawidłowości. W następstwie publikacji powódka zmuszona została do zablokowania swojego konta na portalu społecznościowym F., albowiem za jego pośrednictwem była atakowana i wyzywana przez innych użytkowników portalu, określana mianem złodziejki i oszustki. W podobny sposób powódka była również nazywana przez ludzi na ulicy oraz sąsiadów. Na skutek publikacji

artykułu powódka popadła w depresję, zamknęła się w sobie, gwałtownie straciła na wadze, rzadziej wychodziła z domu, załamała się, straciła dotychczasowe zaufanie znajomych. Powódka została zwolniona z pracy w trybie dyscyplinarnym, nie wykonuje obecnie pracy pielęgniarstwa, a jako że w opinii środowiska uchodzi na oszustkę, nie jest w stanie znaleźć zatrudnienia w wyuczonym zawodzie. Obecnie powódka wykonuje jedynie prace dorywcze – sprzątanie, pomoc osobom starszym i z tego tytułu osiąga miesięczny dochód rzędu 200 – 300 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty, zeznania świadków A. N., W. W., M. W., W. R. oraz zeznania powódki, który to materiał dowodowy uznał za spójny i przekonujący.

Natomiast zeznaniom świadka A. M. Sąd dał wiarę częściowo, mając na uwadze, że świadek jest byłym pracodawcą powódki, skonfliktowanym z nią i to on złożył zawiadomienie do Prokuratury w związku z podejrzeniami nieprawidłowości w zakresie szczepień w prowadzonym przez niego ośrodku.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Sąd powołał się przy tym na art. 38 ust. 1 zdanie pierwsze Ustawy z dnia 26.01.1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. z 1984r., nr 5, poz. 24 ze zmianami – dalej u.p.p.), który stanowi, że odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą: autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. W związku z powyższym nie ulegało wątpliwości, że pozwana, jako wydawca ponosi odpowiedzialność za materiały prasowe opublikowane na łamach dziennika (...) oraz na portalu internetowym(...)

Sąd ocenił fakt publikacji w kontekście naruszenia dóbr osobistych powódki takich jak dobre imię i godność, jak również w związku z publikacją jej wizerunku w artykule pt. „Zamiast szczepić okradała maluchy” opublikowany w dzienniku(...) w dniu 19 lutego 2014 r. oraz na portalu internetowym(...)pl. (...) wskazał przy tym, że katalog dóbr osobistych wymienionych w art. 23 k.c. nie ma charakteru zamkniętego. Naruszenie dobrego imienia polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (por. P. Księżak (w:) M. Pyziak-Szafnicka (red.), Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz. Komentarz do art. 23 Kodeksu cywilnego, teza 34, LEX 2009). Sąd podkreślił, że cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzną) i godność (cześć wewnętrzną).

Oceniając artykuł pt. „Zamiast szczepić okradała maluchy”, który został opublikowany w dniu 19 lutego 2014 r. w nr 41 dziennika(...) oraz na portalu internetowym (...), Sąd Okręgowy uznał, że narusza on dobra osobiste powódki, mając na względzie zarówno jego ogólny wydźwięk jak też reakcje społeczne, jakie spowodował. W artykule zawarto jednoznaczne stwierdzenia, jakoby powódka dopuściła się opisanych w nim niegodnych czynów. Świadczy o tym już sam sposób zredagowania zdań w trybie dokonany tj. „podała nieznaną substancję zamiast prawdziwej szczepionki”, „pobrała od rodziców pieniądze jak za normalną szczepionkę”, „okazało się bowiem że kobieta nie wykonywała wszystkich szczepień właściwie”, „Prokuratura do tej pory stwierdziła osiem takich przypadków”. Nadto w artykule zawarto pejoratywną ocenę M. R. poprzez sformułowania „pazerna pielęgniarka”, czy „dla zysku narażała dzieci”. Uwzględniając przy tym, że w dacie sporządzenia artykułu powódce nie zostały przedstawione żadne zarzuty, a publikacja przedstawia powódkę w sposób charakterystyczny dla osób podejrzanych, z zasłoniętymi oczami i z podaniem jedynie pierwszej litery nazwiska, w ocenie Sądu Okręgowego okoliczność ta wywołuje u przeciętnego czytelnika skojarzenia prowadzące do wniosku, że powódka dopuściła się czynów opisanych w artykule. Nie bez znaczenie pozostaje również fakt, że w publikacji podano oprócz imienia i pierwszej litery nazwiska powódki także jej wiek, nazwę przychodzi w której pracowała i miejscowość, w której się ona znajduje. Takie działania umożliwiły niewątpliwie identyfikację M. R. w społeczności lokalnej i powiązanie jej osoby z opisywanymi zdarzeniami.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy skonkludował, że cała treść spornego artykułu i jego sens stawiały powódkę w negatywnym świetle, a pozwana poprzez jego publikację naruszyła dobra osobiste M. R., takie jak dobre imię i godność.

Powołując się na treść art. 24 § 1 k.c. Sąd Okręgowy podkreślił, iż przesłanką ochrony dóbr osobistych jest bezprawność ich naruszenia. Przepis art. 24 § 1 k.c. wprowadza domniemanie bezprawności każdego naruszenia, przy czym

bezprawne jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie. Ten, kto swym działaniem naruszył dobro osobiste musi więc wykazać, że nie działał bezprawnie, a zatem musi udowodnić, że zachodziła jedna z okoliczności wyłączających bezprawność działania. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych Sąd zaliczył działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w celu ochrony społecznie uzasadnionego interesu.

Oceniając staranność i rzetelność działań pozwanej przy gromadzeniu materiałów prasowych i ich wykorzystaniu, Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana nie dopełniła obowiązków wynikających z przepisów prawa prasowego, gdyż zgodnie z art. 10 ust. 1 u.p.p. zadaniem dziennikarza jest służba społeczeństwu i państwu. Dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa. Dziennikarz publikujący daną informację powinien postępować zgodnie z wymogami określonymi w art. 12 ust. 1 pkt 1 u.p.p., który nakazuje zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podania ich źródła.

Sąd Okręgowy wskazał, że na podstawie informacji uzyskanych przez dziennikarza pozwana nie miała prawa do publikacji artykułu, w którym kategoricznie zostało stwierdzone, że powódka dopuściła się opisanych w nim czynów i następnie na tej podstawie dokonania negatywnej oceny powódki. W czasie redagowania spornej publikacji przeciwko powódce nie toczyło się żadne postępowanie karne, nie zostały jej postawione w związku z opisywaną sprawą zarzuty, a zatem jednoznaczne przypisywanie jej sprawstwa opisywanych czynów było działaniem sprzecznym z art. 12 ust. 1 pkt. 1 u.p.p.

Sam fakt złożenia zawiadomienia i wszczęcia postępowania przygotowawczego w sprawie nie przesądza jeszcze o winie powódki albowiem jest jedynie etapem wstępnym w trakcie którego uprawnione do tego organy państwa weryfikują otrzymane informacje.

Sąd Okręgowy nie podzielił także podniesionego przez pozwaną argumentu działania w celu ochrony społecznie uzasadnionego interesu oraz oceny działania powódki jako funkcjonariusza publicznego i osoby wykonującej zawód zaufania publicznego, podkreślając, że funkcję informacyjną i społeczny cel publikacji można byłoby uznać za osiągnięty, gdyby w przedmiotowym artykule pozwana w sposób rzetelny przedstawiła fakty, tj. że dyrektor placówki medycznej, zatrudniającej powódkę udzielił informacji, zawiadomił Prokuraturę oraz wskazał, że w sprawie toczy się postępowanie przygotowawcze. Tymczasem pozwana w publikacji zawarła stanowcze stwierdzenia, że powódka „okradała maluchy” oraz, że „podała małym pacjentom nieznaną substancję zamiast prawdziwej szczepionki, ale pobrała od rodziców pieniądze jak za normalne szczepienie”, a zatem wykroczyła poza ramy przysługujących jej w świetle prawa uprawnień.

Za nie mający znaczenia dla niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał fakt wcześniejszych publikacji artykułów w prasie lokalnej dotyczących powódki, gdyż okoliczność ta sama w sobie nie usprawiedliwia pozwanej i nie uchyla jej odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych M. R., zważywszy, że prasa lokalna nie ma takiego samego zasięgu i poczytności jak ogólnopolski dziennik (...). Nadto sam fakt wcześniejszych publikacji nie uzasadnia i nie usprawiedliwia działań pozwanej, która gromadząc informacje ma obowiązek sprawdzania ich zgodności z prawdą, a odwoływanie się do innych publikacji nie spełnia wymogów ww. obowiązku.

Rozważając żądanie powódki do zobowiązania pozwanej do usunięcia skutków naruszenia jej dóbr osobistych poprzez nałożenie obowiązku złożenia oświadczeń zawierających przeprosiny, Sąd Okręgowy stwierdził, że powinien istnieć związek pomiędzy stopniem intensywności i zasięgiem naruszenia dobra osobistego wywołanego działaniem pozwanej, a orzecznym sposobem usunięcia skutków owego naruszenia. W ocenie Sądu, skoro do naruszenia dóbr osobistych powódki doszło pierwotnie na skutek publikacji artykułu na łamach dziennika (...), za środek odpowiedni do usunięcia skutków tego naruszenia należało uznać zamieszczenie w tym środku przekazu stosownego oświadczenia, o treści i formie szczegółowo wskazanej w pozwie. Zważywszy na zasięg dziennika i jego nakład Sąd uznał, że takie oświadczenie opublikowane w formie papierowej gazety będzie wystarczające dla usunięcia skutków naruszenia dóbr

osobistych powódki. Sąd Okręgowy zmienił jedynie treść oświadczenia, którego złożenia żądała powódka poprzez wykreślenie słów „dopuszczała się przestępstwa”, gdyż takie sformułowanie wprost nie zostało zawarte w zaskarżonym artykule, a w jego treści wskazano jedynie, że powódka „okradła maluchy”.

Przechodząc do oceny żądania powódki zasądzenia na jej rzecz kwoty 50.000zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę moralną, jakiej doznała wskutek naruszenia jej dóbr osobistych Sąd I instancji stwierdził, że znajduje ono uzasadnienie w treści art. 24 § 1 zdanie trzecie k.c. i art. 448 k.c.

Podstawowym kryterium w tym zakresie jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy (ocenianej według miar zobiektywizowanych) i stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego oraz stopień zawinienia po stronie sprawcy naruszenia. Zadośćuczynienie ma wynagrodzić doznaną krzywdę, przy czym powinno uwzględniać wszystkie aspekty tej krzywdy.

W ocenie Sądu Okręgowego godzące w dobra osobiste powódki informacje rozpowszechniane przez pozwaną były dla niej krzywdzące i z uwagi na ogólnopolski zasięg mediów, w których zostały opublikowane dotarły do szerokiego kręgu odbiorców. Nie ulegało wątpliwości, iż powódka została przedstawiona w artykule w negatywnym świetle i przeciętny czytelnik mógł odnieść wrażenie, że dopuściła się opisywanych haniebnych czynów. Po publikacji artykułów powódka popadła w depresję, a w środowisko lokalnym została uznana za oszustkę, znajomi zaczęli się od niej odwracać, a obecne osoby wyrażały wobec niej agresję słowną zarówno na ulicy, jak też za pośrednictwem portali społecznościach. Nie bez znaczenia dla oceny krzywd powódki był także fakt, iż M. R. jest z zawodu pielęgniarką, a po spornej publikacji ma problemy ze znalezieniem zatrudnienia w dotychczas wykonywanym zawodzie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonej, wywołanych sporną publikacją.

W ocenie Sądu przedwczesne było natomiast żądanie powódki upoważnienia jej do zamieszczenia tekstu przeprosin na koszt pozwanej w przypadku niewykonania obowiązku przez pozwanego oraz niezasadny był wniosek o publikację oświadczenia o przeproszeniu powódki na portalu internetowym (...) bowiem forma, jak i zakres publikacji oświadczenia zawierającego przeprosiny w wydaniu papierowym dziennika, jak również zasądzona kwota zadośćuczynienia będą wystarczające do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w punktach 1, 2 i 4, zarzucając Sądowi Okręgowemu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy tj.

a/ art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z:

- zeznań świadka A. N. w zakresie w jakim zeznał, że informacje o zwolnieniu powódki powziął z(...), a także podczas przygotowania spornego materiału prasowego rozmawiał z pracownikami przychodni, rodzicami dzieci, które były zapisane do tej placówki medycznej oraz w zakresie w jakim świadek wskazał, że rodzice tych dzieci już podczas rozmowy z nim posiadali informacje dotyczące zwolnienia powódki oraz przyczyn i trybu zakończenia stosunku pracy powódki z ZOZ (...),

- zeznań świadka M. W. w zakresie w jakim wskazała, że powódka szczepiła świadka w dogodnych dla świadka godzinach, a nie w godzinach wyznaczonych przez przychodnię, że powódka wycofała się z życia społecznego przez sytuację związaną z utratą pracy, że depresja, utrata wagi przez powódkę wynikały z utraty przez nią pracy, że powódka nie ma szans ubiegać się o pracę w zawodzie ze względu na tzw. „czarne papiery” to jest podstawę wypowiedzenia umowy o pracę oraz, że inne media, w tym dziennik (...) oraz telewizja (...) opublikowały materiały na temat powódki

- zeznań świadka W. R. w zakresie w jakim świadek zeznał, że najpierw informacje dotyczące zwolnienia powódki pojawiły się w lokalnych mediach, a dopiero później w dzienniku (...)

b/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, polegające na:

- przyznaniu w całości wiary dowodowi z zeznań świadka W. W. oraz świadka W. R., w sytuacji gdy przedmiotowe zeznania nie korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, a nadto świadkowie prezentowali jednostronne spojrzenie na przedmiot sporu i nie odróżniali skutków wynikających dla powódki z jej dyscyplinarnego zwolnienia i prowadzenia przeciwko powódce postępowania przygotowawczego, a także publikacji innych mediów, od skutków, które rzekomo powódka odczuwała w wyniku opublikowania spornego materiału prasowego,

- przyznaniu w całości wiary dowodowi z przesłuchania powódki, w sytuacji gdy powódka prezentowała jednostronne, emocjonalne i nieobiektywne spojrzenie na przedmiotową sprawę, a zeznania powódki nie korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie,

c/ dokonanie błędnych ustaleń faktycznych polegających na uznaniu, że sporna publikacja był chronologicznie pierwszą publikacją na ten temat, a ewentualne negatywne skutki odczuwane przez powódkę były konsekwencją opublikowania spornego materiału prasowego, a nie dyscyplinarnego zwolnienia powódki oraz prowadzenia przeciwko powódce postępowania przygotowawczego przez Prokuraturę oraz innych niż pozwanego publikacji prasowych, w sytuacji gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynikało, że lokalna społeczność miała wiedzę o okolicznościach związanych ze zwolnieniem dyscyplinarnym powódki przed publikacją pozwanego, a powódka nie może znaleźć pracy oraz odczuwała depresję, schudła itd. w związku z jej dyscyplinarnym zwolnieniem;

2. naruszenie prawa materialnego, to jest:

a/ art. 24 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w spornym materiale doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki jako funkcjonariusza publicznego bowiem opublikowanie spornego materiału prasowego nie było uzasadnione celem społecznym, tematyka publikacji oraz przyczyny jej przygotowania i opublikowania determinują istnienie społecznego celu publikacji, a nie sposób jej sformułowania,

b/ art. 12 ust. 1 Prawa prasowego w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że sporny materiał nie został przygotowany z zachowaniem zasad staranności i rzetelności dziennikarskiej, w sytuacji gdy autor publikacji przeprowadził w niniejszej sprawie śledztwo dziennikarskie, skontaktował się z dyrektorem placówki medycznej, z prokuraturą, która potwierdziła wszczęcie postępowania przygotowawczego w niniejszej sprawie, rozmawiał z koleżankami z pracy powódki, z rodzicami dzieci zapisanych do przychodni, a zatem podniesienie w stosunku do powódki twierdzeń jak w inkryminowanym materiale należało uznać za uzasadnione i uprawnione, a tym samym działanie pozwanego za zgodne z prawem,

b/ art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia, w sytuacji gdy pozwany nie naruszył dóbr osobistych powódki ani w sposób bezprawny ani w sposób zawiniony, a ewentualne negatywne skutki odczuwane przez powódkę nie były konsekwencją opublikowania spornego materiału prasowego,

c/ art. 448 k.c. poprzez zasądzenie znacząco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia skutkującej bezpodstawnym wzbogaceniem powódki.

Mając na uwadze powyższe naruszenia pozwana wniosła o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez:

a/ oddalenie powództwa w całości

b/ zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed sądem odwoławczym, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela przy tym ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, jednakże rację ma pozwany co do tego, iż z materiału dowodowego, słusznie zaaprobowanego przez Sąd I instancji wynikało, iż autor artykułu przed jego publikacją rozmawiał także z rodzicami dzieci zapisanych do placówki, którzy mieli już informacje o zwolnieniu powódki w związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami przy szczepieniach dzieci. Faktem jest również, że informacje dotyczące powódki po raz pierwszy ukazały się nie w dzienniku (...) lecz w mediach lokalnych tj. (...) co bezsprzecznie wynikało z zeznań świadków A. N. i W. R.. O powyższe okoliczności należy zatem uzupełnić ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny, który w pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własny.

Dodatkowo na obecnym etapie postępowania Sąd Apelacyjny ustalił, iż postanowieniem Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 3 października 2016r. w sprawie V Kp 57/16, zostało utrzymane w mocy postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Piasecznie o umorzeniu dochodzenia z dnia 30.09.2015r. w sprawie 1 Ds. 102/14/III. Zgłoszony na etapie postępowania apelacyjnego wniosek dowodowy powódki, obejmujący dowód z dokumentu prywatnego był dopuszczalny w świetle art. 381 k.p.c..

Uzupełnienie i korekta w zakresie ustaleń faktycznych nie rzutuje jednak ostatecznie na treść rozstrzygnięcia.

Jeżeli chodzi o ocenę materiału dowodowego poczynioną przez Sąd Okręgowy, to nie nasuwa ona zastrzeżeń, bowiem nie wykracza poza ramy wyznaczone przez art. 233 § 1 k.p.c., odnoszący się do etapu oceny dowodów. Wiarygodność i moc dowodów winna być dokonana przez sąd według własnego przekonania i na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Chociaż uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w tej części jest nieco lakoniczne, to jednak zarzuty skarżącego dotyczące oceny zeznań świadków w zakresie, w jakim zmierzały do zakwestionowania dokonanych ustaleń faktycznych są nietrafione. Sąd I instancji słusznie zauważył, że zeznania świadków W. W., M. W. i W. R. były wzajemnie spójne. Uzupełniając te rozważania Sąd Apelacyjny stwierdza jednocześnie, że nie budziło wątpliwości, iż świadkowie odnosili się konkretnie do artykułu zamieszczonego w gazecie (...) i konsekwencji wynikających dla powódki z tej konkretnej publikacji, okoliczności tych zresztą dotyczyły też pytania zadawane przez obecnych podczas przesłuchania pełnomocników obu stron. Świadkowie opierali się na własnych spostrzeżeniach w tym kontekście, a ich zeznania były konkretne i jednoznaczne. Brak było jednocześnie elementów konfabulacji, a zeznania były wewnętrznie spójne, tworząc logiczną całość. Należy także zaznaczyć, że świadkowie nie negowali tego, że powódka została zwolniona z pracy w trybie dyscyplinarnym, oraz że po publikacji w (...) były artykuły w innych mediach, co dodatkowo świadczy o ich wiarygodności i orientacji w zakresie skutków publikacji i sytuacji powódki.

Całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., bowiem art. 217 k.p.c. znalazłby zastosowanie w przypadku oddalenia wniosków dowodowych, tymczasem wszystkie zgłoszone dowody zostały przez Sąd przeprowadzone, z czego należy wnioskować, że w ocenie Sądu Okręgowego okoliczności, na które wnioski zostały zgłoszone, były istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia i sporne między stronami. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło więc do żadnych uchybień na etapie gromadzenia dowodów przez Sąd Okręgowy.

Reasumując tę część rozważań należy więc stwierdzić, że apelacja pozwanego zawierała w istocie polemikę z niewadliwymi ustaleniami faktycznymi i prawidłową oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji.

Przechodząc do zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego podkreślenia wymaga, iż żądanie przez stronę powodową zobowiązania pozwanego do zamieszczenia oświadczenia zawierającego przeprosiny w formie i treści

zaaprobowanej przez Sąd I instancji znajduje uzasadnienie w treści artykułów 23 k.c., 24 k.c., jak też art. 38 ust. 1 Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. z 1984 nr. 5 poz. 24).

Odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności

wydawcy. W zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna. Pozwany jako wydawca gazety codziennej (...), w której w dniu 19 lutego 2014r. ukazał się artykuł pt. „Zamiast szczepić okradła maluchy” jest więc biernie legitymowany do występowania w niniejszym procesie. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi także wątpliwości, iż sporna publikacja naruszyła dobra osobiste powódki w postaci jej czci, na którą składa się dobre imię oraz godność osobista, rozumiane jako zewnętrzny i wewnętrzny aspekt czci przynależnej każdemu człowiekowi. Przypisano bowiem powódce postępowanie i właściwości, które poniżyły ją w oczach opinii publicznej i spowodowały utratę zaufania potrzebnego nie tylko do wykonywania zawodu pielęgniarki, lecz również na płaszczyźnie funkcjonowania społecznego powódki. Spowodowało to negatywne i obraźliwe komentarze oraz zachowania pacjentów, jak też znajomych, a nawet osób jej najbliższych (np. matki). Było to tym bardziej upokarzające dla powódki, że jako osoba towarzyska, otwarta na kontakty z ludźmi, miała dużą rzeszę znajomych, zarówno wśród pacjentów, jak też na forach internetowych, na których się udzielała. Dodatkowo treść publikacji, zawarte w niej informacje umożliwiały dosyć łatwą identyfikację powódki, zważywszy, że chodziło o stosunkowo małą społeczność miejską (P.), dodatkowo artykuł wymieniał nazwę placówki medycznej ( (...)) oraz imię, pierwszą literę nazwiska i wiek powódki, a ponadto był opatrzony zdjęciem jej postaci, które chociaż nie pozwalało na rozpoznanie twarzy, to jednak było wystarczające do zidentyfikowania osoby. Przeciętny czytelnik, w założeniu mieszkaniec P., nie miał więc większych problemów z ustaleniem, kto jest negatywnym bohaterem artykułu zamieszczonego w gazecie (...) w dnia 19 lutego 2014r. Jednocześnie wydźwięk publikacji był w oczywisty sposób krytyczny i piętnujący powódkę za konkretne działania, których sprawstwo przypisano jej w sposób kategoryczny. Artykuł nie zawierał przy tym żadnego marginesu wątpliwości co do tego, czy powódka rzeczywiście dopuściła się przypisanych jej czynów. Na etapie powstawania artykułu i publikacji brak było jednak podstaw do formułowania kategorycznych sądów i twierdzeń, odnośnie dopuszczenia się przez powódkę procederu polegającego na okradaniu pacjentów przez pobieranie pieniędzy za fikcyjne szczepienia. Świadczy to w sposób dobitny o niedochowaniu przez dziennikarza zasad rzetelności i staranności dziennikarskiej w sytuacji, gdy w dacie publikacji artykułu Prokuratura prowadziła postępowanie w sprawie możliwości popełnienia przestępstwa, jednakże powódce nie zostały postawione zarzuty karne. Całkowicie chybiona jest przy tym argumentacja pełnomocnika skarżącego, że sposób formułowania artykułu i stawiane w nim depozycje nie mają żadnego znaczenia, w sytuacji gdy chodzi o działanie w ochronie uzasadnionego celu społecznego. Należy zaznaczyć, że ochrona tego celu nie może stanowić usprawiedliwienia dla przeinaczania faktów, dokonywania ich dowolnej interpretacji, bowiem w takim przypadku działanie to może być ocenione nie jako działanie w celu społecznym w ramach informacyjnej funkcji prasy w demokratycznym państwie prawnym lecz jako ukierunkowane na wzbudzenie sensacji. Wskazuje na to zresztą wydźwięk artykułu, gdyż chodzi w nim bardziej o napiętnowanie powódki, aniżeli rzetelne informowanie pacjentów o zagrożeniach związanych ze stwierdzonymi w placówce medycznej nieprawidłowościami przy szczepieniu małych pacjentów. Działanie takie stoi w oczywistej sprzeczności z postulatami rzetelności i staranności dziennikarskiej formułowanymi w art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego, który nakazuje zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub ich źródła.

Biorąc zatem pod uwagę, że art. 24 k.c. wprowadza konstrukcję domniemania prawnego w zakresie bezprawności czynu naruszającego dobra osobiste, to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania przesłanek wyłączających tę bezprawność. Słusznie Sąd Okręgowy skonstatował, że strona pozwana nie podołała temu obowiązkowi, gdyż nie wykazała dochowania zasad rzetelności i staranności dziennikarskiej.

Jedynie na marginesie należy zaznaczyć, że czyny przypisane powódce w inkryminowanym artykule nie znalazły ostatecznie potwierdzenia w decyzjach Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Piasecznie, który postanowieniem z dnia 30 września 2015r. umorzył dochodzenie przeciwko M. R., zaś Sąd Rejonowy w Pruszkowie V Wydział Karny postanowieniem z dnia 3 października 2016r. nie uwzględnił zażaleń na to postanowienie. Okoliczność ta nie ma co



prawda znaczenia rozstrzygającego, zważywszy na istotną w tej sprawie datę publikacji i dostępną dziennikarzowi w tamtym okresie wiedzę, jednakże wskazuje na prawidłowość przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy oceny, którą Sąd Apelacyjny podziela.

Nie ma też racji skarżący, powołując się na okoliczność zamieszczania informacji dotyczących powódki w innych mediach, gdyż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie odnosił się do konkretnej publikacji w gazecie (...), ponadto ogólnopolski zasięg gazety, ponad wszelką wątpliwość uwiarygadniał zamieszczane z nim treści w oczach odbiorców, a co za tym idzie, konsekwencje publikacji artykułu na łamach pisma ogólnopolskiego należy ocenić jako daleko bardziej dotkliwe dla powódki, aniżeli publikacje w mediach lokalnych (np. (...)). Dodatkowo wskazać należy, że kolejne publikacje odnoszące się do tego samego tematu, które miały miejsce na łamach gazety (...), czy też na portalu(...), nie uchylają bezprawności działania pozwanego i naruszenia dóbr osobistych powódki, na skutek zamieszczenia w dniu 19 lutego 2014r. w gazecie (...) artykułu pt. „Zamiast szczepić okradała maluchy”.

Wobec prawidłowo ustalonej przez Sąd Okręgowy bezprawności naruszenia dóbr osobistych powódki przez pozwanego, orzeczone zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia, zawierającego stosowne przeprosiny było więc prawidłowe, jako zmierzające do postulowanego w art. 24 § 1 zd. drugie k.c., usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki.

Także co do zasady słuszne było rozstrzygnięcie Sądu I instancji w części zasądzającej zadośćuczynienie na rzecz M. R.. Wobec braku staranności i rzetelności dziennikarskiej i zaprezentowania faktów w sposób naruszający dobra osobiste powódki, jak też zawiniony, bo noszący znamiona niedbalstwa, roszczenie powódki znajduje podstawę prawną w treści art. 448 k.c., który stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Tym niemniej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, apelacja pozwanego jest uzasadniona w zakresie, w jakim kwestionuje wysokość przyznanego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia. Zasądzoną kwotę 50 000 zł należy ocenić jako rażąco wygórowaną, zważywszy, że do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych ma zmierzać przede wszystkim uwzględnienie niemajątkowego roszczenia powódki, obejmującego nakazanie pozwanemu zamieszczenia na łamach gazety (...) stosownych przeprosin, które dotrą do szerokiego kręgu odbiorców. Za wystarczające w tych okolicznościach zadośćuczynienie pieniężne należało uznać kwotę 35 000 zł, a to mając na uwadze, iż na aktualną sytuację powódki wpływała bez wątpienia także utrata przez nią pracy, związana ze zwolnieniem dyscyplinarnym, jak i fakt prowadzonego przeciwko niej postępowania karnego, a okoliczności te nie miały związku ze sporną publikacją i nie mogą obciążać pozwanego. W dalszej mierze należy wskazać, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 k.c. ma na celu naprawienie - przez rekompensatę pieniężną - szkody niemajątkowej powódki, wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Niewymierny charakter przesłanek z art. 448 k.c. daje pewną sferę uznania przy orzekaniu. Nie sposób tu bowiem zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Decydujące stają się więc okoliczności konkretnego wypadku, przy czym judykatura wskazuje na potrzebę wzięcia pod uwagę rodzaju dobra, które zostało naruszone, charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania doznanawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem. Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel który zamierzała ona osiągnąć podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść majątkowa, jaką w związku z tym działaniem, uzyskała lub spodziewała się uzyskać (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/05, Lex nr 371773).

W konsekwencji, kierując się powyższymi kryteriami, Sąd Apelacyjny uznał kwotę 35 000 zł zadośćuczynienia za adekwatną i dostatecznie wyrównującą doznaną uszczerbek niemajątkowy, zważywszy zwłaszcza na udzieloną jednocześnie ochronę niemajątkową. Zadośćuczynienie ma tu znaczenie uzupełniające, a jego represyjna i prewencyjna funkcja nie może uzasadniać orzeczenia zadośćuczynienia w wysokości żądanej przez powódkę.

Konkludując, Sąd Apelacyjny częściowo uwzględniając apelację pozwanego, zmienił wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w punkcie 2 oddalając powództwo o zasądzenie kwoty 15 000 zł oraz w konsekwencji także w punkcie 4, ustalając w oparciu o art. 100 k.p.c., że koszty procesu winna ponieść powódka w 20 %, zaś pozwana w 80%, stosownie do proporcji, w jakich strony uległy w swoich roszczeniach.

Również o kosztach postępowania za drugą instancję, w oparciu o powołane wyżej zasady, należało orzec na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 1 pkt. 2 i w zw. z § 6 pkt. 5 i § 13 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348), zasądzać na rzecz powódki stosowną różnicę poniesionych przez strony kosztów procesu.